

Więzienie Guantanamo nie zostało zamknięte

11 listopada 2014

Zamknięcie więzienia Guantanamo było postulowane już 5 lat temu. Barack Obama, który wygrał wtedy wybory prezydenckie, obiecał że więzienie zostanie zamknięte. Niestety dziś dowiadujemy się iż było to nic innego jak tzw. kiełbasa wyborcza. W więzieniu Guantanamo, które znajduje się w bazie Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych w Zatoce Guantánamo, więźniowie są przetrzymywani bez wyroku sądowego i stosowane są wobec nich nieludzkie tortury. Z tego powodu, obiekt często jest porównywany nawet do obozu koncentracyjnego. Kwestia zamknięcia tego więzienia była już wielokrotnie omawiana, ale mimo wszystko obiekt nadal funkcjonuje i nic nie wskazuje na to, aby miało dojść do jego zamknięcia. Takiego samego zdania jest szef obozu, David Heath. Wojskowy stwierdził nie tylko, że istnieją obecnie bardzo małe szanse na zamknięcie więzienia Guantanamo, ale również że nie dojdzie do tego w najbliższej przyszłości – nawet do 2016 roku, kiedy to Heath odejdzie już ze swojego stanowiska. W tym samym czasie, czyli za dwa lata, w Stanach Zjednoczonych odbędą się wybory prezydenckie a Barack Obama zakończy już swoją kadencję. Choć ze wszystkich stron słyszymy iż więzienie Guantanamo nie powinno istnieć, nikt nie spieszy się z jego zamknięciem.

Na dzień dzisiejszy w Iraku przebywa ponad 1500 amerykańskich żołnierzy, jednak Barack Obama postanowił wysłać tam dodatkowe wojska, które również będą szkolić iracką armię oraz kurdyjskich bojowników. Co więcej, prezydent USA chce przeznaczyć ponad 5 miliardów dolarów na wojnę z radykalnymi islamistami. Dawniej, Stany Zjednoczone dozbrajały i szkoliły syryjską opozycję, w skład której wchodziły różne ugrupowania. Niektóre z nich okazały się bardziej radykalne i już wtedy otwarcie mówiono, że broń mogła wpaść w niepowołane ręce. Co więcej, okazało się iż część opozycjonistów z całym

uzbrojeniem przechodziła na stronę Islamskiego Państwa, z którym obecnie walczą kraje zachodnie. Jeszcze w zeszłym roku amerykańscy wojskowi twierdzili, że dozbrajanie i finansowanie bojowników w Syrii polegało na ślepym zaufaniu. Wierzano iż uzbrojeni opozycjoniści podejmą się walki z wojskami Baszara al-Assada. Wychodzi jednak na to, że broń oraz pieniądze, jakie wysyłano do Syrii, ostatecznie pozwoliło utworzyć organizację terrorystyczną ISIL. Można więc powiedzieć, że siły zbrojne Islamskiego Państwa powstały właśnie dzięki Stanom Zjednoczonym. Najpierw przeznaczano pieniądze na wojnę z Assadem, teraz przeznacza się pieniądze na wojnę z dżihadystami, którzy również mają w interesie walkę z syryjskimi wojskami. Wcześniej wielokrotnie pojawiały się informacje o współpracy między opozycją a organizacją ISIL. Media przemilczają już przeszłość i skupiają się tylko na obecnej sytuacji, a sytuacja jest teraz taka, że Stany Zjednoczone chcą przeznaczyć miliardy dolarów na walkę z wrogiem, którego w rzeczywistości sami stworzyli. Do Iraku wysłani zostaną kolejni żołnierze, którzy pomogą w walce z dżihadystami. Całkowita liczba amerykańskich żołnierzy w tym kraju wyniesie już ponad 3 tysiące.

Prezydent Stanów Zjednoczonych napisał w zeszłym miesiącu w tajnym liście do irańskiego duchownego, ajatollaha Alego Chameneiego, aby Iran dołączył do walki z samozwańczym Islamskim Państwem. W liście podkreślono iż pokonanie tych terrorystów powinno być wspólnym celem obu krajów. Ali Chamenei znany jest ze swojego antyamerykańskiego nastawienia, podobnie jak były prezydent Iranu, Mahmud Ahmadineżad. Jednak w wyniku zeszłorocznych wyborów, władzę przejął Hassan Rouhani, który chce poprawić relacje między Iranem a Zachodem. Z tego powodu, Rouhani nieraz był ostro krytykowany. Sytuacja na Bliskim Wschodzie powoduje, że Iran i Stany Zjednoczone mają wspólny cel, jakim jest pokonanie radykalnych sunnitów, którzy utworzyli kalifat na terenie Syrii i Iraku. Tak przynajmniej uważa Barack Obama, który wezwał Iran do walki z terrorystami. Pisząc list do ajatollaha Chameneiego, prezydent

USA liczy nie tylko na współpracę wojskową ale również na ostateczne rozwiązanie kwestii irańskiego programu nuklearnego. Podkreślono iż wspólna walka z terrorystami jest możliwa, jeśli Iran osiągnie porozumienie z innymi państwami w sprawie swojego programu do 24 listopada.

Autor: John Moll

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”